

**JÓZEF ZIĘBA**  
ur. 1932; Powursk, Wołyń



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Otwarcie Muzeum Czechowicza
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Muzeum Czechowicza Józef Zięba

### Otwarcie Muzeum Czechowicza

Dziewiątego września otwarcie wystawy. Wszystko się decydowało w Wydziale Kultury. Pani Iskrzycka była w jakimś takim konflikcie z Wydziałem Kultury. Dość, że pan Markiewicz zdecydował, żeby było tylko sto, czy sto dwadzieścia zaproszeń. Listę zrobiono. Okazało się, że za mało tych zaproszeń. Potem się okazało, że chyba nie uwzględniono dyrekcji muzeum. Pani dyrektor się obraziła, wyjechała z Lublina do Szczecina na jakąś imprezę. Nie bardzo się tym martwiłem, ale na mój kark to wszystko spadało, trochę byłem podenerwowany. I tak: sprzęt wystawowy był. Ale nic więcej. Wiec po starej znajomości zwróciłem się o pożyczkę do swojej dawnej instytucji Domu Kultury. Bo jak była obrażona pani dyrektor, to jej o żadną pomoc nie mogłem prosić. To mi w Domu Kultury pożyczono taka szafę starą. Jakaś taka rozsuwana i tam można było poukładać trochę tych książek i materiałów. Był to taki pierwszy sprzęt tego muzeum. I chyba udało mi się kupić jedno biurko. Nie wiem chyba jeszcze z Wydziału Kultury się jakieś krzesła kupiło. To był cały ten sprzęt.

Uroczystość, jak to zwykle uroczystość. Prezes Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Zygmunt Mikulski przemawiał. Oczywiście Paweł Dąbek był. Jest duża dokumentacja fotograficzna z tej imprezy. Byłem usatysfakcjonowany, że wreszcie otwieram placówkę. Ja nie lubię takich imprez oficjalnych, bo to trzeba wymieniać wszystkich tych gości znamienitych, a ja zawsze kogoś pominię albo zapomnę. Trochę nerwowe to było, a potem znowu z Wydziału Kultury do mnie pretensje: „Proszę pana, rozdysponował pan zaproszenia do takich czy innych osób!”. Ale oni sami zdecydowali, nie mogłem decydować w tym względzie. Byli literaci, przyjechało sporo osób spoza. Wszyscy podziwiali nowoczesność tej ekspozycji. Wprawdzie nie była ukończona, bo było oświetlenie, miały być jakieś takie osłony na to, ale nie zdążyli zrobić. Na zdjęciach to widać, takie jarzeniówki, trochę w oczy nam świeciły. Ja oprowadzałem po wystawie. Jakieś przemówienia. Chyba po południu była uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod mający powstać pomnik Czechowicza.

Data i miejsce nagrania	2005-11-16, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"